

TarNowa KULTURA



BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM
W TARNOWIE PODGÓRNYM

nr 2 (180)
luty 2021

- „Czy to prawda,
że kocha się tylko raz?...”
s.2
- „O czarownicy,
która zębów nie myła”
s.2
- Koncert
Julii Mróz
s.4

**Sezamowy
Poradnik
Walentynkowy**
s.2



DO 15 MARCA 2021 KONKURS Z NAGRODAMI

Wyobraź sobie, że jesteś wizjonerem



Fot. Pixabay

Jaki będzie świat za 15 lat? Wyobraź sobie, że jesteś wizjonerem, fantastą. Zdecydowałeś się na udział w konkursie „TarNowej Kultury”, który ogłosiliśmy w poprzednim wydaniu? Skoro tak, wygodnie usiądź, zamknij oczy. Co widzisz? Opisz to, narysuj, namaluj.

Po uszy, wiele godzin, tkwimy w wirtualnym świecie. A to za sprawą pandemii koronawirusa,

która miliony miejsc nauki i pracy ulokowała w naszych mieszkaniach, domach. Z nauczycielami, z szefami spotykamy się na platformach wideokonferencyjnych Microsoft Teams i ZOOM. Często słyszymy, a i sami przekonujemy się, że świat stanął na głowie. Że po zwycięskiej walce z SARS-CoV-2 zapewne nic już nie będzie takie, jak dawniej. Że nie powrócimy do pełnej normalności. I wcale nie mała część

naszej aktywności – szkolnej, zawodowej i osobistej – zostanie „wymeldowana” ze świata realnego do wirtualnego. A komputer zyska status niemal członka rodziny. Zapraszamy do wyprawy w świat za 15 lat. Jaki on – twoim zdaniem – będzie, czym nas zaskoczy, zadziwi, może i zatrwoży? Zapraszamy do udziału w konkursie w dwóch kategoriach: tekst i obraz. Napisz to lub narysuj/namaluj,

a następnie prześlij (najpóźniej do 15 marca 2021) elektronicznie na adres: w.magda@goksezam.pl lub drogą pocztową na adres: GOK SEZAM, ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne z dopiskiem na kopercie „Świat za 15 lat”. Najlepsze prace nagrodzimy i opublikujemy w „TarNowej Kultury” (w wersji papierowej i elektronicznej). Zapraszamy do udziału w konkursie dzieci, młodzież, dorosłych. Zapraszamy dzieci z przedszkoli w Baranowie, Lusowie, Lusówku, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny. Zapraszamy uczniów szkół podstawowych w Baranowie, Lusowie, Lusówku, Ceradzu Kościelnym, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórny. Zapraszamy dorosłych mieszkańców naszej gminy.

Andrzej Piechocki

Sezamowy Poradnik Walentynkowy

14 lutego obchodzimy Święto Zakochanych, ale to również okazja do zrobienia prezentu swoim najbliższym, pokazując im, jacy są dla nas ważni.

Różne są podejścia do Walentynek. Niektórzy radośnie poddają się atmosferze wszechogarniającej czerwieni, różu, czekoladek i serduszek, inni zaciekle bojkotują lub w ogóle ignorują „nabyte z Zachodu” święto. Jakikolwiek by jednak było Wasze stanowisko, może warto przyjąć, że każdy pretekst jest dobry, by okazać komuś miłe, serdeczne uczucia. Zwłaszcza teraz, gdy pandemiczne obostrzenia odizolowały nas od siebie jak nigdy wcześniej i wielu z nas wyjątkowo tego ciepła potrzebuje. Zwłaszcza z pomocą SEZAMU, ponieważ kilka dni wcześniej podpowiemy, jak samodzielnie przygotować wyjątkowy upominek!

W czwartek, 11 lutego na naszym kanale youtube.com/goksezam oraz profilu facebook.com/goksezam znajdziecie dwa filmy instruktażowe. Pokażemy, jak własnoręcznie, technikami plastycznymi, wykonać niebanalne serce, a także jak samodzielnie zamienić kupioną w markecie paczkę kwiatów w wyjątkowy bukiet, niczym z autorskiej kwiaciarni. Zachęcamy do twórczej zabawy oraz publikowania zdjęć rezultatów z tagiem #sezamowyporadnikwalentynkowy. Oby samodzielnie wykonane prezenty sprawiły radość Obdarowującym i Obdarowanym!

Natalia Erdei-Jankowiak



Sezamowy Poradnik Walentynkowy online

11 lutego (czwartek) godz. 12

oglądaj na:

youtube.com/goksezam oraz facebook.com/goksezam

Fot. Pixabay

Tytuł zdradza prawie wszystko

O zęby należy dbać, od pierwszego mleczaka. W przeciwnym razie mogą być kłopoty. Kto może im zaradzić? Stomatolog. Jest on jednym z bohaterów spektaklu „O czarownicy, która zębów nie myła”. Zapewne wiele się od niego dowiemy o zdrowiu i higienie.

Aktor, autor, reżyser sztuk teatralnych dla dzieci. Pierwsze kroki stawia w Teatrze Nowym w Łodzi. Znany z wielu ról filmowych, także seriali. W 1994 roku Tadeusz Falana, bo o nim mowa, postanawia skoncentrować się na pracy przed naj-

młodszą widownią. Zakłada Teatr „Krokodyl”, z którym wnet przenosi się do Poznania. Stąd wyrusza w Polskę z kolejnymi premierowymi spektaklami własnego autorstwa. Szybko zjednuje sobie sympatię dzieci.



Fot. Pixabay

Teatr znany jest i w naszej gminie, był już jej gościem. W ubiegłym roku dzieciom podobały się „Pyza na polskich drózkach” i „Psie serce”. Tym razem (w niedzielę, 7 lutego 2021), z uwagi na pandemię, przedstawienie „O czarownicy, która zębów nie myła” zobaczymy na ekranach komputerów, tabletków. Tytuł zdradza, o czym będzie to opowiesć. O tym, aby z pastą do zębów i stomatologiem być za pan brat. A że jest czarownica, to różnych wydarzeń można się spodziewać. Czy będzie też coś o słodyczkach? Zapewne tak. Spektakl, w ramach cyklu

„Mama, Tata, Teatr i ja”, trwa 55 minut i będzie dostępny on-line.

Andrzej Piechocki

Spektakl z cyklu:
Mama, Tata, Teatr i Ja:
„O Czarownicy, która zębów nie myła” - Teatr Krokodyl, na żywo z CK Przeźmierowo
7 lutego (niedziela), godz. 12:30
oglądaj na:
[youtube.com/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam) oraz
[facebook.com/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam), dostęp do godz. 16

Arka to nowy projekt Szkółki Teatru Tańca Sortownia



Noe zbudował arkę, by ocalić swoją rodzinę i zwierzęta przed potopem. Potop był wynikiem gniewu bożego na życie i zachowanie ludzkości, a Noe był jedynym prawym i sprawiedliwym człowiekiem na Ziemi. Bóg postanowił go ocalić wraz z jego rodziną, polecił mu zbudować arkę i zabrać ze sobą przedstawicieli wszystkich gatunków zwierząt.

Dzieci i młodzież Teatru Tańca Sortownia zaprezentują tę opowieść poprzez układy taneczne i plastyczny ruch sceniczny. Te-

Historia Noego, zawarta w Księdze Rodzaju, to jedna z najbardziej znanych opowieści biblijnych.

atr Tańca to, jak jasno wskazuje nazwa, połączenie umiejętności teatralnych z tanecznymi, opartymi na technice ruchu i kondycji ludzkiego ciała. Spektaklom Sortowni towarzyszy zwykle muzyka, będąca wielokrotnie dodatkowym aktorem spektaklu. Jak to będzie tym razem, przekonamy się już niebawem.

– Tę historię z pewnością wszyscy znamy – mówi Piotr Bańkowski, choreograf Teatru Tańca – dlatego nasi najmłodszy artyści szybko i z radością podjęli się tworzenia postaci związanych z tą biblijną opowieścią. Nasza historia koncentruje się na relacjach między różnymi zwierzętami a ludźmi w trakcie odizolowanego rejsu Arki, a wszystko to prezentujemy

poprzez dynamiczny ruch i ekspresyjny taniec. Temat ten potraktowaliśmy jako, w pewnym sensie, symbol tego, co dzieje się dzisiaj wokół nas. Mamy nadzieję, że Państwo z chęcią przyłączą się do nas, oglądając tę opowieść on-line. Serdecznie zapraszamy.

Anna Kamińska-Skrzypczak

Prezentacja online
- TT Sortownia Junior
27 lutego (sobota)

godz. 16

oglądaj na:

[youtube.com/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam) oraz

[facebook.com/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)

Razem w życiu i na scenie



Fot. Archiwum artystów

Ich muzyka ma podwójną moc. Miłością darzą siebie i muzykę. Teraz tym wszystkim podzielią się z nami.

Jak co roku, w lutym świętujemy Dzień św. Walentego, patrona zakochanych. To idealny czas, aby zaprosić swoją

ukochaną osobę na koncert złożony z piosenek o różnych rodzajach miłości. Usłyszycie najpiękniejsze piosenki o miłości, a Walentynki w muzycznym towarzystwie Joanny i Jacka Koniecznych z pewnością będą wyjątkowym wstępem do udanego świętowania. Zapraszamy wszystkich do udziału w tym niepowtarzalnym koncercie, aby przypomnieć sobie chwile zapomnienia...

Konieczni to muzykujące małżeństwo z Poznania. Tych dwoje miłość znalazła podczas prób do nowo powstającego zespołu około 15 lat temu... I tak trwają razem do dziś: pełni miłości do siebie i swojej pasji.

Koncert zostanie zrealizowany przez Music Service - Mateusz Szternel, dzięki Funduszowi Wsparcia Kultury ze środków przeciwdziałania COVID-19 przy wsparciu GOK SEZAM.

MW

Koncert Walentynkowy „Czy to prawda, że kocha się tylko raz?...” - Joanna i Jacek Konieczni; na żywo z DK w Tarnowie Podgórnym
13 lutego (sobota) godz. 18

oglądaj na:

[facebook.com/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)

Usłyszymy więcej, niż znamy

W sobotę, 20 lutego 2021 zapraszamy na dawkę energii, która popłynie od sympatycznej, obdarowanej mocnym głosem, Julii Mróz. Wokalistka pochodzi z naszej gminy, na co dzień mieszka w Sadach, jest studentką Akademii Muzycznej w Poznaniu na Wydziale Wokalistyki Jazzowej.

Cztery lata temu dała się zauważyć w programie „Hit Hit Hurra” gdzie świetnie poradziła sobie z jednym najlepszych utworów z repertuaru Prince’a, mianowicie „Purple Rain”, następnie charyzmatycznie zaśpiewała z Rudą z Red Lips – Joanną Lazer piosenkę „Tu

i teraz” (obie z mocnym wokalem). W Voice of Poland 10 dała się usłyszeć z najlepszej strony. Szlifowaniem diamentu w postaci głosu Julii zajął się wtedy Michał Szpak. Mimo iż bardzo dobrze radziła sobie z trudnymi utworami, odpadła na etapie bitew.

25 października 2020 zdolna wokalistka wystąpił w „Szansie na Sukces Opole 2021”, wygrała 4. odcinek programu. Oczarowała widzów przed telewizorami, internautów, jak i samą Cleo, której utwór pt. „Sztorm” wykonała. W sposób bardzo dojrzały, co daje nadzieję na pomyslną przyszłość sceniczną Julii.

Zapraszamy serdecznie do sieci, gdzie 20 lutego od godz. 18 będziemy mogli uczestniczyć w koncercie Julii Mróz online. Usłyszymy nie tylko utwory znane z Facebooka i YouTube. Warto!

Lidia Matuszewska

Koncert Julii Mróz na żywo z DK w Tarnowie Podgórnym

20 lutego (sobota)

godz. 18

oglądaj na:

youtube.com/goksezam oraz

facebook.com/goksezam



Fot. Archiwum prywatne

Trzymam kciuki za premierę!



Fot. Pixabay

Studio Piosenki z Przeźmierzowa, po sukcesie „Dobrej rady”, nie zwalnia. Młodzież i dzieci pod czujnym okiem Ady i Pawła Rogożów szykują kolejny utwór.

Premiera piosenki „Skok

w Nowy Rok” będzie miała miejsce podczas występu Studia Piosenki w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 31 stycznia w Tarnowie Podgórnym. Natomiast 28 lutego na YouTube oraz Facebooku Gminnego Ośrodka Kultury

SEZAM ukaże się wraz z teledyskiem. Muzykę napisał Paweł Rogoża, a słowa Szymon Bojdo.

Kto zna Szymona, choć trochę i jego barwny język wypowiedzi, zrozumie, że tekst piosenki jest nietuzinkowy. Autor na warsztat wziął bowiem frazę „skok w nowy rok”. Tekst czytałam i mnie rozbawił („Na

głęboką wodę skaczcie panny młode, nie martwcie się o urodę”), muzyki jeszcze nie słyszałam.

Ze sprawdzonych źródeł wiem, że młodzież też ma frajdę tworząc kolejne skoczne dzieło. Trzymam kciuki za premierę!

Agata Kludel-Berndt

Premiera utworu "Skok w Nowy Rok" - Studio Piosenki

28 lutego (niedziela) godz. 16

oglądaj na:

youtube.com/goksezam oraz facebook.com/goksezam

Cyfrowo dostępni w nowych szatach

WCAG 2.1

Z dużym rozpędem rozpoczęliśmy rok 2021. Zaczęło się od prezentacji nowego logo GOK SEZAM, które poprzez swój żółty, gminny kolor nawiązuje do kreatywności, a swoim kształtem ma przypominać o bogactwie kultury.

Pojawiła się też nowa winieta TarNowej Kultury, o czym wspominaliśmy w poprzednim numerze. Pod koniec stycznia ruszyła również nasza nowa strona internetowa www.goksezam.pl. Posiada ona certyfikat dostępności WCAG 2.1, który zapewnia równy dostęp do in-

ternetu bez względu na wiek, kulturę, niepełnosprawność czy oprogramowanie. Dzięki intuicyjnemu menu, można z łatwością dowiedzieć się o nowych wydarzeniach GOK SEZAM, ale również szybko zakupić bilety.

Mamy nadzieję, że już wkrót-

ce spotkamy się poza wirtualnym światem, a cyfrowe ułatwienia będą tylko pomocą w błyskawicznym znalezieniu wydarzenia, na którym spotkamy się już osobiście.

Magdalena Woźniak

Kolejne sukcesy Animiaków



Tego dnia (21 stycznia 2021) wieczorem (godzina 20.21) rozpoczęła się transmisja, w trakcie której ogłoszone zostały nominacje do konkursów w ramach 9. Ogólnopolskiego Festiwalu Animacji O!PLA 2021. Jedną z nich przypadła Animiakom (brawo!).

Ubiegało się o nie rekordowo wiele (299) filmów. W konkursie „Teraz My”, w kategorii „Teraz Młodzi Twórcy Mają Głos!” (wiek twórców do 12 lat), nominacja dla Animiaków: PEŁEN UL (2020, 01:25), Jakub Gromadzki, Anfisa Kemerova, Nadia Wawrzyniak, Olivier Wojciechowski, Koło Filmowe Animiaki, Gminny Ośrodek Kultury SEZAM w Tarnowie Podgórnym, GRUPOWO (opieka artystyczna: Julia Talaga).

Tej etiudy nie ma jeszcze na kanale YouTube, zrealizowana została częściowo przed pandemią koronawirusa, częściowo (zdalnie) w jej trakcie. Jest jednak szansa, że „Pełen ul” zobaczymy w lutym. Pierwsze konkursowe pokazy (w formie hybrydowej) przewidziane są na 21 marca 2021. O!PLA jest wyjątkowym, bo wędrującym, festiwalem. Projekcje odbywają się w różnych, większych i mniejszych, miejscowościach. Z uwagi na obecną sytuację epidemiczną, nie są jeszcze znane ich lokalizacje. Organizatorzy na bieżąco będą informować o ostatecznym kształcie festiwalu. Za Animiaków, oczywiście, trzymamy kciuki.

Andrzej Piechocki

Przemijanie, tęsknota i świat kobiet

Dziwny czas. Potrzebujemy oddechu w postaci kultury, jak nigdy. W momencie zapowiedzi, była szansa, że zobaczymy spektakle na żywo. Niestety, nie udało się... Całe szczęście, że mamy internet i możemy znaleźć odskocznię choćby na ekranach laptopów.



Fot. Archiwumx2



Grupa Novi zaprezentowała spektakl inspirowany tekstem Samuela Becketta „Ostatnia taśma”. Opowiada on o przemijaniu i tęsknocie za tym, co jest już tylko mglistym wspomnieniem. Krapp jest starcem, który przywołuje w swej głowie dawne zdarzenia, uczucia i kobiety, a one na scenie przychodzą do niego, są chwilę i gasną. Spektakl grany tylko jedną lalką typu bunraku, która ucieleśnia głównego bohatera, a jej animatorzy ją poruszają i budują sobą cały sceniczny świat. Lalkę zaprojektował i wykonał Igor Fijałkowski.

Grupa TeatRama przygotowała spektakl „Intryga chodzi parami”. Powstał on na podstawie tekstu o tym samym tytule autorstwa Eweliny Naramowickiej, mieszkanki Tarnowa Podgórnego, której jest

to dramatopisarski debiut. Spektakl opowiada historię włoskiej gangsterskiej rodziny, w której rządzą kobiety. Mówi ona o świecie, w którym kobiety są mocne i władcze, mężczyźni podporządkowani i niedecyzyjni. Za scenografię i kostiumy odpowiada Natalia Krynicka tegoroczna absolwentka UAP, na co dzień mieszkanka Przeźmierowa. Prosta acz ciekawa scenografia zabieg z zamazaniem obrazem robi wrażenie starego filmu... ciekawy zabieg.

Pandemia trwa, zabiera artystom prezentację spektakli twarzą w twarz z widownią. Myślę, że wielu z nas, gdy nastanie normalność, z chęcią obejrzy te spektakle jeszcze raz, już na żywo.

Agata Kludel-Berndt

I śmiesznie, i strasznie

Czekaliśmy na nich od marca 2020 roku; ciężkie czasy dla kultury nastały. Na szczęście, grupa teatralna „Zamiast”, pod okiem Grażyny Smolobockiej, nie poddała się i zaprezentowała nam w wersji online „Ożenek” (na podstawie komedii obyczajowej Mikołaja Gogola).

Utwór jest satyrą na obyczajowość XIX-wiecznej Rosji. Główna bohaterka – Agafia Tichonowna – pragnie wyjść za mąż. Szuka kandydata, którego poślubienie, oprócz zmiany stanu

cywilnego, przyczyniłoby się też do podniesienia jej statusu społecznego i majątkowego. Również potencjalni kandydaci do jej ręki patrzą na perspektywę małżeństwa z punktu widzenia korzyści, jakie przez nie odniosą. Ostatecznie Agafia decyduje się na ślub z Iwanem Kuźmichem Podkolesinem, podstarzałym kawalerem piastującym wysokie stanowisko urzędnicze. Jednak pan młody ostatecznie czmycha sprzed ołtarza.

Historia opowiedziana przez Gogola, nawet jeśli zabawna, może zdarzyć się zawsze i wszę-

dzie. Jest hipster lowelas Koczkariów, erotoman gawędziarz Żewakin, safandula Podkolesin, „i chciałbym, i boję się” Anuczkin „ja wiem wszystko lepiej”. Nie będzie chyba nadużyciem, jeśli się zauważy, że o miłości marzy każdy, ale nie zawsze jest ona uczuciem wzniosłym. Sprowadzona tylko do potrzeby kontraktu matrymonialnego, to zwyczajny handel, bezpardonowa rywalizacja.

Zespół Zamiast, jak zwykle, podchodzi do sztuki po swojemu. Nie oglądamy strojów z XIX-wiecznej Rosji. Czas i miejsce akcji nie mają znaczenia, bo sztuka jest ponadczasowa. W tej miłosnej farsie Agafii Tichonownej i starających się o jej rękę zalotników zespół poszukuje sensów uniwersalnych. „Ożenek” w jego interpretacji to opowieść i śmieszna, i straszna. To opowieść o marzeniach, szczęściu, samotności, o problemach z nawiązywaniem relacji, ale i o podłości, manipulacji, egoizmie. Ale „Ożenek” to, gątkowo rzecz ujmując, komedia i w interpretacji Zamiast takową pozostaje.

Agata Kludel-Berndt



Fot. Archiwum

Mażoretki z dynamiką w 2021 rok



Fot. Archiwum

31 grudnia, ostatni dzień 2020. Ludzkość z nadzieją patrzy w przyszłość. W samo południe YouTube i Facebook wysyłają powiadomienia. Stało się: „Mażoretki” wróciły. Na krótko, ale bardzo dynamicznie.

17-minutowy koncert, z racji trwania pandemii, nie mógł się odbyć w tradycyjnej formie. Widzowie i fani zmuszeni byli pozostać na domowych kanapach, co na pewno odbiera atmosferę znaną z koncertów. Zespół zaprezentował się w nowych strojach. Ładnie się to zgrało – Nowy Rok i nowe „Mażoretki”. Zbieg okoliczności, czy zaplano-

wany zabieg?

Choć zmieniły się stroje, to niesłychane zgranie zespołu pozostało. I całe szczęście! Dzięki temu można było wpaść w zachwyty oglądając m. in. „Baker Cat Jazz Trio” i „Pom Sen Symphony”. O choreografię zadbała Gabriela Drewniak.

Trudno oddać uczucia publiczności, jeżeli jej nie widać. Niech więc posłuży nam liczba wyświetleń koncertu – 341. Jest to znak, że publika czeka na więcej „Mażorettek”. I ja czekam razem z nią.

Marcin Klonowski

Animacja Sortowni

„Ucieczka z Sortowni” to animowana opowieść, zrealizowana z okazji dziesięciolecia działalności Teatru Tańca Sortownia, na podstawie scenariusza Piotra Bańkowskiego – choreografa, reżysera, inicjatora i kierownika zespołu.

Po pierwszej części jubileuszowej prezentacji, zawierającej fragmenty dotychczas wystawionych spektakli, udostępniono widzom drugą, animowaną odsłonę historii Teatru Tańca Sortownia. W niej jednak, ku zaskoczeniu, próżno by szukać układów choreograficznych, muzycznych odniesień czy prezentacji tancerzy, gdyż pierwsze skrzypce grają w niej...meble.

Szafa, lampa, taboret, stolik, pozyskane „z drugiej ręki”, z sortowni, łądzą w pustym mieszkaniu głównego bohatera, nadając wnętrzu charakter i ciepło. Właściciel mieszkania, w którego rolę wcielił się sam reżyser, choć zdumiony, cieszy się na tę zmianę. Również stare meble wyrażają swoje zadowolenie dzięki głosom, uszyczone im przez tancerzy Sortowni.

Ta prosta historia to oczywiście nawiązanie do początków zespołu Piotra Bańkowskiego, do fazy tworzenia Sortowni od podstaw, łącznie z atmosferą, swoistym klimatem i wnoszonym przez każdego członka zespołu bagażem doświadczeń. Takie „umeblowanie”, może nie



Fot. Archiwum

najnowszymi okazami wprost ze sklepu, ale meblami po przejściach, stało się dla twórców Sortowni bogactwem, z którego czerpią przy okazji każdego nowego spektaklu, choreografii i historii. I tak się dzieje od dziesięciu lat!

Forma animacji nie jest czymś nowym dla Sortowni. Jej elementy były zawsze chętnie wykorzystywane w przedsta-

wieniach jako równorzędny środek wyrazu obok ruchu scenicznego, światła czy muzyki. Po raz pierwszy jednak cały projekt oparł się na animacji Anny Wójtowicz. Czy udało się to ryzykowne posunięcie? Pozostawiam ocenę widzom i fanom Sortowni.

Dorota Kłós

Morsowali zanim to stało się modne!



Fot. Damian Nowicki x2



Damian Nowicki, fotograf współpracujący z TarNową Kulturą towarzyszył morsom w trakcie ich cyklicznych kąpiei. Co ważne, tradycja ta utrzymywania jest przez mieszkańców już od wielu lat i nie ma nic wspólnego z obecnym trendem. Ba! Można powiedzieć, że to inni uczą się od nas :)

Poetyckie spotkanie online

W niedzielę, 7 lutego o godz. 13 zapraszamy na wyjątkową odsłonę spotkania z poezją w wersji online, prosto z sali koncertowej Pałacu Jankowice. Tym razem zaprosiliśmy znakomitą aktorkę teatralną i filmową Antoninę Choroszy, która od 1991 roku związana jest z Teatrem Nowym w Poznaniu.

W programie zatytułowanym „Poezja pełna gorącego tu i teraz” znalazły się wiersze Agi Mishol, Laureatki Międzynarodowej Nagrody Poetyckiej im. Zbigniewa Herberta z 2019 roku. Program muzyczny przygotuje Marcin Baranowski, wiolonczelista orkiestry Teatru Muzycznego.

Antonina Choroszy jest absolwentką Wydziału Aktorskiego PWST w Krakowie – Filia we Wrocławiu. Na swoim koncie ma wiele ról docenionych zarówno przez krytyków, jak i publiczność. W Teatrze Nowym w Poznaniu występuje obecnie w takich spektaklach jak: „Dom Bernardy Alba”



Fot. Archiwum Pałacu Jankowice

(reż. M. Miklasz), „Wiśniowy sad” (reż. I. Cywińska), „Mosdorf. Rekonstrukcja” (reż. Benjamin M. Bukowski), „Prezydentki” (reż. P. Kruszczyński), „Ja jestem Hamlet” (reż. A. Duda-Gracz), „Matka” (reż. R. Stępień) i „Życie to nie teatr” (reż. J. Satanowski). Wystąpiła także w filmach: „Poznań 56” (reż. F. Bajon), „Volta” (reż. J. Machulski) czy

„Planeta Singli 2” (reż. S. Aki-na). Szerokiej publiczności znana jest z występów w takich serialach jak m. in.: „Egzamin z życia”, „Artyści”, „Pułapka”. Jest laureatką wielu nagród, w tym: wyróżnienia na Przegładzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (1994), nagrody ZASP’u za rolę Maszy w „Czajce” Antona Czechowa podczas XXXVI Kaliskich Spotkań Te-

atralnych (1996), odznaki honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2013), brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” (2016).

Spotkanie odbędzie się online na kanale YouTube Pałacu Jankowice.

Sióstr wyprawa do krain Inuitów

Czy są jeszcze miejsca na świecie z prawdziwym śniegiem i mroźnymi zimami?

Co zrobić gdy odmroziłeś sobie policzek?

Czy zorza polarna jest przereklamowana?

Na te i inne pytania pytania odpowiedzą Zuzanna i Karolina Bera. To siostry – mieszkanki gminy Tarnowo Podgórne – które spędziły 10 miesięcy w Arktyce, mają 10 000 zdjęć,

1 000 opowieści i wiele wspomnień, którymi chcą się podzielić.

Zapraszamy Małych i Dużych do poznania fascynujących kultur na świecie. **To wszystko dostępne na kanale YouTube Pałacu Jankowice oraz na naszym profilu na Facebooku pod hasłem „Arktyczne opowieści”.**



Fot. Archiwum prywatne Z.K.Berax3



Jeżeli gdzieś jest niebo albo międzyczas

Telewizja Polska prezentuje serial o życiu Agnieszki Osieckiej, pomyślałem więc, że warto przypomnieć melodyjne teksty bohaterki serialu, często zwanej polską poetessą. Pomyślałem sobie również, że gdzieś w poetyckiej przestrzeni niektóre jej słowa korespondują z tekstami Jonasza Kofty, również poety i autora słów licznych piosenek. Jest międzyczas między nimi, niebo bliskie, bliżej niż się myśli. I jest jeszcze źródło, bijące równo, rytmicznie, może nawet ponad wszelkim czasem. Zapraszam do lektury i sięgnięcia po jeszcze inne ich teksty.

Jonasz Kofta Źródło

Źródłem byłem
W którym się przejrzałeś
Źródłem
Źródłem
Twe spojrzenie obdarzyło mnie ciałem
I twoje zdziwienie wielkie
Zapłakałam nad tym co się stało
A ty zdjąłeś mi z czoła koronę
Źródłem byłem,
Które już wiedziało
Pozostanie na zawsze zmącone

Agnieszka Osiecka Jeżeli gdzieś jest niebo

Nie wiedziałam, że tak blisko
jest to wszystko,
to wszystko, o co chodzi...
Nie wiedziałam, że tej zimy
zatańczymy,
zatańczymy jak w ogrodzie...
Nie wiedziałam, że się ręce
z tego tańca
jak z wieńca
nie rozplączą,
nie wiedziałam, że się serca
nigdy więcej,
nigdy więcej nie rozłączą,
nie wiedziałam, że to można — tak bez tchu...

Nie wiedziałam, że ja także będę Ewą,
nie wierzyłam, nie czekałam, nie przeczułam w głębi snu,
że jeżeli gdzieś jest niebo, to tu, to tu.
Nie wiedziałam, że się serca tak ostudzą,
uwierzyłam, że umiera się parami,
nie wiedziałam, że się ludzie różnie budzą
jak okręty, nie te same, choć w tej samej wciąż przystani...

Nie wiedziałam, że to można — tak bez tchu...
Nie wiedziałam, że odfrunie, co się rzekło,
nie czekałam, nie cierpiałam, nie przeczułam w głębi snu,
że jeżeli gdzieś jest piekło, to tu.

Jonasz Kofta Międzyczas

Zatoki ramę fala głądzi
Przesiewa piasek słony wiatr
Obecnym nie ma. Coraz rzadziej
Natrafia się na ludzki ślad

Ja chodzę tędy, zbieram śmieci
Prawdziwe ślady innych lat
Śmieją się ze mnie słońca dzieci
Gdy mówię o istnieniu dat

Historia się przestała dziać
W padaświatlanych mózgownicach
Czas terazniejszy poszedł spać
A królem czasów jest – międzyczas

Na peryferiach trzech żywiołów
Ocalał arkadyjski mit
Chyba nie umiem być wesoły
Kiedy tu jestem – jest mi wstyd

Lepiej poszukani opakowań
Dla mnie coś znaczy byle śmieć
Odpadków po ideach, słowach
Tu przysypano wiele strat

Historia się przestała dziać
W padaświatlanych mózgownicach
Czas terazniejszy poszedł spać
A królem czasów jest – międzyczas

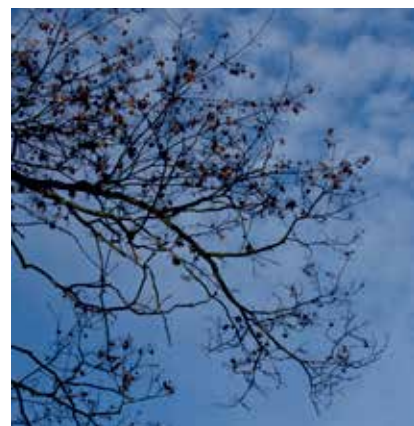
Agnieszka Osiecka Międzyczas 1987

Krystynie Jandzie

Co to za las, ten nowy las,
jaki to czas – ten między – czas?
Taki czas na średnich ludzi,
jednych gubi, drugich budzi,
i sam nie wiesz, czy to stypa, czy to bal?
Ostatecznie zdrowa młodzież,
zdobi Chodzież, czyści odzież,
i zapelnia ktoś tysiące białych szpalt.
Ostatecznie nie brak zupy,
czasem w niej pływają krupy,
i krawcowe nie cerują starych palt.
Nuci alt...

Co to za las – ten nowy las,
jaki to czas – ten między – czas?
Taki czas na średnich ludzi,
jednych gubi, drugich budzi,
i sam nie wiesz, czy musiało stać się tak?
Czy to Wersal, czy wersalka,
czy kobieta to, czy lalka,
a ta łapa to atrapa jest czy hak?
Te słowiki to słowiki,
czy też z Głosu Ameryki
ktoś przemawia i nie słyhać – tak czy siak?
Śpiewa ptak...

Co to za czas?
Taki czas na średnich ludzi,
czy mnie zgubi, czy mnie zbudzi,
kim ja jestem w tym przetargu ciała i duszy?
Czy ja jestem opium dla mas,
twardy orzech czy ananas,
czy zostanie po mnie tylko sceny kurz?
Płoną lasy, słyhać burzę, a mnie tak się
nie chce dłużej nie żałować, nie szanować,
nie żałować róż...



Rozgałęzienie nieba fot. T. Jakubiak

Nowości na platformach HBO GO i Netflix

Kina i teatry nadal zamknięte... Dzięki Bogu, mamy jeszcze platformy streamingowe, które przeżywają renesans. Wybór jest ogromny. Poniżej przedstawiam kilka pozycji, które szczególnie przypadły mi do gustu.

„Normalni ludzie” HBO GO – serial na podstawie książki Sally Rooney o tym samym tytule. Jest to współczesna historia miłosna podążająca śladami Marianne i Connella – dwojga młodych ludzi, którzy nieustająco krążą wokół siebie, odkrywając jak skomplikowana potrafi być młodzięcza miłość. Książka rewelacyjna, trochę się obawiałam czy serial da radę, ale i owszem. Jest atmosfera, jest muzyka, jest miłość i to wielowymiarowa. Jak dla mnie, 10/10

„Od nowa” HBO GO – Odnosząca sukcesy, terapeutka Grace Fraser (Nicole Kidman) mieszka w Nowym Jorku z mężem Jonathanem (Hugh Grant) oraz, uczęszczającym do elitarnej prywatnej szkoły, synem (Noah Jupe). Ich z pozoru idealne życie z dnia na dzień wywraca się jednak do góry nogami za sprawą gwałtownej śmierci i łańcucha zaskakujących wydarzeń. Grace, nagle pozostawiona sama sobie, konfrontuje się z narastającą w jej w życiu katastrofą, która, na dodatek, ma charakter publiczny. Świetna obsada serialu. W główną rolę wciela się laureatka Oscara Nicole Kidman (Godziny). W pozostałych rolach występują: zdobywca Złotego Globu Hugh Grant (Notting Hill), dwukrotnie nominowany do Złotego Globu Edgar Ramirez (Gold), Ismael Cruz Cordova (Maria, królowa Szkotów) oraz Matilda De Angelis (Italian Race). Serial trzyma w napięciu, jednak ostatecznie mnie rozczarował... 7/10.

„Na noże” HBO GO – tym razem film. Komedia kryminalna w wyborowej obsadzie. Okoliczności związane ze śmiercią pisarza kryminalnego Harlana Thrombeya zdają się być bardzo tajemnicze. Do akcji wkracza słynny detektyw Benoit Blanc (Daniel Craig), który od początku wie jedno – wszyscy



Fot. Archiwumx3

członkowie szalenie dysfunkcyjnej rodziny Thrombeyów są podejrzani. Blanc musi odnaleźć się w sieci kłamstw, aby odkryć prawdę. Scenarzysta i reżyser Rian Johnson (Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi) przedstawia trymający w napięciu, pełen zwrotów akcji film nawiązujący stylem do najlepszych dzieł Agathy Christie. W produkcji nominowanej do Oscara za najlepszy scenariusz oryginalny występuje cała plejada gwiazd – w tym m. in. Daniel Craig (Casino Royale), Chris Evans (Avengers) i Jamie Lee Curtis (Ryбка zwana Wandą). 9/10.

„Brigertonowie” Netflix. Pierwszy sezon opowieści o rodzie Bridgertonów skupił się na losach najstarszej córki potężnej Daphne (Phoebe Dynevor), która jako młoda debutantka wkracza na małżeńską scenę Londynu czasów regencji. I choć urodą przyciąga najlepsze londyńskie partie, sprawę komplikuje fakt, że pragnie wyjść za mąż z miłości. Odrzucając oświadczyzny

kolejnych kandydatów, dziewczyna staje się jednym z głównych tematów tajemniczej plotkarskiej gazetki autorstwa Lady Whistledown. Jednym, bo drugim jest zbuntowany książę Hastings, Simon (Regé-Jean Page) – zdeklarowany kawaler, który nie zamierza się z nikim wiązać na stałe. Mężczyzna postanawia pomóc zdesperowanej Daphne w poszukiwaniach idealnego narzeczonego, a finalnie oboje wpadają w sidła uczucia. „Babski”, ale sprawnie zrealizowany tasiemiec. XIX-wieczna odsłona „Gossip Girl” z wszechobecną Lady Whistledown w roli tytułowej Plotkary. Ogląda się. 7/10.

„Wszyscy moi przyjaciele nie żyją” Netflix – polski thriller komediowy. Jakkolwiek to brzmi, dla mnie to Tarantino po polsku. Impreza sylwestrowa grupy młodych ludzi szybko przeradza się w wielki dramat, podczas którego kończą się nadzieje na miłość, a tajemnice wychodzą na jaw. Świetna muzyka, zabawne dialogi. Bezczelne, rewelacyjny

zagrane, odpowiednio głupie, inteligentne i koronkowo zrobione – zabójcza mieszanka, jestem na mocne tak! Oglądajcie bez wstydu! 10/10.

„Poradnik Headspace: Medytacja” Netflix. Ten przyjazny, animowany poradnik opowiada o zaletach medytacji oraz przedstawia techniki, które pomogą tym, którzy chcą ją praktykować. Weź głęboki oddech i zacznij nowy rok od zadbania o swój umysł – obejrzyj nowy serial oryginalny Netflix „Poradnik Headspace: Medytacja”. W ośmiu animowanych odcinkach, Andy Puddicombe, były buddyjski mnich i współtwórca uwielbianej na całym świecie aplikacji do medytacji Headspace, przedstawia widzom korzyści z medytacji, podpierając się badaniami naukowymi. Każdy 20-minutowy odcinek przedstawia inną uatwiająca medytację technikę mindfulness. Skupia się na kwestiach takich, jak stres, sen i odpuszczanie, a kończy wspólną medytacją z przewodnikiem. „Poradnik Headspace: Medytacja” zapewnia widzom chwilę spokoju i udowadnia, że praktykowanie medytacji jest łatwe i dostępne dla każdego. To pierwsza z trzech serii wyprodukowanych we współpracy z firmami Headspace i Vox Media Studios. Już wkrótce „Poradnik Headspace: Medytacja” uzupełnią: „Poradnik Headspace: Sen” oraz program interaktywny. Zdecydowanie mój faworyt. 10/10!

Niestety, mam też złe wieści. 31 grudnia z Netfliksa zniknęło więcej tytułów, niż kiedykolwiek wcześniej. Niepocieszeni będą fani kultowego serialu „Przyjaciele” i innego sitcomu – „Teoria wielkiego podrywu”. Na platformie nie zobaczymy już żadnej z części „Harry’ego Pottera”, ani trylogii „Władca Pierścieni”. Znikną produkcje, do których lubimy wracać: „Gladiator”, „Mroczny rycerz”, „Wielki Gatsby” i „Zapach kobiety”. Nie obejrzymy już też filmów Stanleya Kubricka. W sumie, Netflix usunie prawie 130 tytułów. Spieszmy się oglądać seriale, tak szybko znikają.

Agata Klauedel-Berndt

Obecni, nieobecni

O debiutanckiej powieści Michała Pawła Urbaniaka „Lista nieobecności” rozmawiają Dorota Kłos i Szymon Kantorski

S.K. – Trudna książka. Wcześniej wpadła mi w ręce jakaś recenzja, stało się jasne, iż nie będzie to zajęcie na jeden wieczór. Było jednak trudniej, niż się spodziewałem. Wielowątkowość, częste retrospekcje, no i temat śmierci... Sądzisz, że jest to lektura dla wszystkich? Padło nawet stwierdzenie, iż aby zrozumieć tę książkę trzeba mieć już trochę za sobą w życiu.

D.K. – Książka dla wszystkich? Jak coś jest dla każdego to znaczy, że dla nikogo. Literatura jest wspaniała, bo cechuje ją różnorodność, każdy znajdzie w niej ulubiony świat. A wykreowana tu rzeczywistość na pewno spodoba się czytelnikowi czulemu na niuans, dla którego gratką jest poznawanie skomplikowanych psychologicznie postaci, nie dających się łatwo sklasyfikować. Myślę, że to nie struktura książki stanowi o jej trudności, ale tytułowa „nieobecność”, śmierć, która zdaje się być główną bohaterką powieści. Jest wszechobecna, pojawia się w dialogach, myślach bohaterów, przywołuje



„Lista Nieobecności” jest debiutem Michała Pawła Urbaniaka, który ma na swoim koncie również „Błąd. Zbiór krótkich opowiadań PRO-wincji”. Urbaniak jest również krytykiem literackim i współautorem zbioru opowiadań pod zbiorczym tytułem „Zemsta jest kobietą”.

się ją z pamięci, aż w końcu dokonuje się ona na oczach czytelnika. W obliczu dzisiejszej epidemii, śmierć to chyba ostatni temat, o którym chciałoby się czytać. A jednak, czyż nie jest tak, że wciąż potrzebujemy o niej mówić? Przywołany w książce cytat z powieści Herberta Lawrence'a: „Chciałbym się już uporać z tym problemem. Oswoić proces umierania.” to dla mnie klucz do zrozumienia intencji autora.

W OBLICZU DZISIEJSZEJ EPIDEMII, ŚMIERĆ TO CHYBA OSTATNI TEMAT, O KTÓRYM CHCIAŁOBY SIĘ CZYTAĆ. A JEDNAK, CZYŻ NIE JEST TAK, ŻE WCIAŻ POTRZEBUJEMY O NIEJ MÓWIĆ?

S.K. – Tak, w obliczu tego, co ostatnio nas dotyka, chcąc nie chcąc, temat stał się jednym z najważniejszych. Choć przecież był, jest i będzie z nami. I nie wydaje mi się, by przywołana przez ciebie chęć „uporania się z tym problemem” ziszczyła się kiedykolwiek. Ze śmiercią pozostajemy zawsze samotni, jak bohaterowie książki. Zuzanna, Krzysztof, Artur, pozornie bliscy, lecz tak naprawdę rozdzieleni na „kilka stałych układów”, jak to opisuje Urbaniak. I choć przez całe życie ocierali się na różne sposoby o tę nieuchronność, nie przygotowali się na nią, jak zresztą większość z nas. „Lista nieobecności” to także opowieść o strachu, cieniu rzuconym przez odejście osób bliskich, który odcierał na różne sposoby zaważadną bohaterami.

D.K. – Masz rację, strach jest tak silny, że odbiera bohaterom siły witalne. W konsekwencji Artur i jego brat, wciąż wspominający zmarłe siostry, odczuwający ciągły lęk przed utratą siebie nawzajem, nocami rozprawiający o przeszłości i trudnych przeżyciach, stają się dla swoich żon „nieobecni”. Najgorzej znosi to Zuzanna,

nie rozumie męża i jego traumy, z irytacją komentuje przywiązanie do tragicznej historii rodzinnej, chciałaby uwolnić jego i siebie od tego dziedzictwa. Dla niej liczy się tylko Artur, posuwa się nawet do wyznania, iż nie kocha własnego syna, a córki urodziła wyłącznie dla męża.

S.K. – Mam nadzieję, że nie „spoilerujemy” za bardzo ewentualnym czytelnikom. Ale

właśnie ukazanie wielu odcieni miłości było dla mnie ciekawą stroną tej książki. Bywa bardzo zaborcza, czasem okrutna i raniąca, niekiedy wprost toksyczna, ale Urbaniak to właśnie ją przeciwstawia śmierci, jako obecność drugiej osoby, w odróżnieniu od tytułowej „śmiertelnej nieobecności”. Uczucie u Urbaniaka składa się z detali, to dzień, zdarzenie, rozmowa. I jak na karuzeli, miesza w bohaterach te przeciwieństwa, wywołując na przemian ból utraty, zdrady, rozczarowania, niekiedy tylko pozwala cieszyć się okruciami szczęścia.

D.K. – Te miłości nie są łatwe. Warto wspomnieć o tej mniej oczywistej, wciąż mało akceptowanej społecznie, miłości homoseksualnej. Historia Krzysztofa i Jakuba to zapis dojrzewania do partnerstwa oraz do zdefiniowania własnej tożsamości. Ta miłość wydaje mi się najbardziej bezwarunkowa, jak wyznanie Krzysztofa: „Nie chciałbym, żebyś umarł.” Czyż to nie jest piękne miłosne credo?

S.K. – Tak, ale ta bezwarunkowość uczuć potrafi niszczyć,

co Urbaniak dobrze ukazał. W wątkach homoseksualnych ujęło mnie skupienie na kwestiach przeżyć i emocji, bez skręcania w stronę ich społecznej otoczki, ta opowieść po prostu już więcej by nie pomieściła. Przy okazji warto na pewno wspomnieć o stylu tej książki. W toku lektury odnalazłem notatki Artura, owe „zatrzymane chwile”, które miejscami mogły kojarzyć się z prozą poetycką, były bardzo ciekawe. Z drugiej strony uważam, iż w kilku fragmentach dialogów wkraść się pewien patos i sztuczność, choćby urywki rozmów Zuzanny z Honoratą, Arturem. Jak to oceniasz?

D.K. – Tak, gotowe sentencje jakby włożone w usta bohaterów. Przyznaję, iż kilka sobie skrętnie zanotowałam, jak chociażby tę: „Nie tak łatwo jest umrzeć, zwykle zmierza się do śmierci”. Mogą zdawać się zbyt patetyczne, jednak zmuszają czytelnika do refleksji, pomagają lepiej poznać psychikę bohaterów. A notatki Artura są spójne z jego artystyczną duszą. To ciekawy zabieg, te fragmenty są najbardziej intymnym zapisem myśli bohaterów, a język skierowany w stronę poetyckiej prozy skłania czytelnika do uruchomienia wyobraźni.

S.K. – No, właśnie, wyobraźnia, miałas kiedyś możliwość uczestniczenia w warsztatach poświęconych pisaniu, prowadzonych przez Michała Urbaniaka. Czy były tam echa tego myślenia pisarskiego, które odnajdujemy w książce?

D.K. – Zdecydowanie tak, pamiętam uwagi, jakie otrzymywałam od niego na temat moich prób pisarskich. Zawsze doceniał pogłębioną psychologicznie charakterystykę postaci. Zachęcał do pokazywania złożoności charakterów, tworzenia takiego bohatera, w którego czytelnik uwierzy, nawet jeżeli go nie rozumie. I tę magiczną obecność odnalazłam właśnie w „Liście nieobecności”.

Czasem wystarczy jeden tytuł by na nowo wpaść w świat literatury



Czas zaprosić młodzież do odwiedzin biblioteki. Na naszych półkach w ostatnim czasie pojawiło się kilkanaście ciekawych tytułów. Wiele z nich na pewno jest znanych z Netflixa, można zatem samemu przekonać się, co jest lepsze – książka czy film?

Książka opowiada historię dziewczyny, do której nikt nie może się zbliżyć, by nie narażać jej zdrowia, czeka ona na przeszczep. Trzy kroki od siebie to dramat romantyczny o nieuleczalnej chorobie, jaką jest mukowicydoza. Stella i Will, obydwój w takiej samej sytuacji, są świadomi zagrożenia, jakie niesie ich znajomość. Książka aktualna na obecne czasy, gdy drugi

człowiek często stanowi dla nas zagrożenie. Powieść niezwykła, bo mówi o problemach współczesnego świata w dość poruszający sposób (Uwaga! Mogą pojawić się łyzy!). Od samego początku czyta się szybko i lekko, akcja wartko posuwa się do przodu. Ciężko ją odłożyć! Po przeczytaniu, można skonfrontować swoje wrażenia oglądając film, który powstał na jej podstawie. Dla wielu jednak książka jest lepsza, niż jej ekranizacja. Oto Ewa Nowak, ulubiona autorka nastolatków i jej nowa powieść Dzień wszystkiego. Napisana jest w przyjemny, lekki sposób, dzięki temu pozostawia po sobie same pozytywne odczucia. Opowiada o różnorodnych problemach: o fałszywej przyjaźni, pierwszej miłości, trudnej



sytuacji rodzinnej oraz o terroryzowaniu zwierząt w cyrku. Może niejeden czytelnik zapragnie zostać weterynarzem. Być może troszkę uwrażliwi nasze społeczeństwo na zło, jakie jest wyrządzane zwierzętom. Mocno daje do myślenia, bardzo aktualna. Świetna!

Po dwóch dość poważnych tytułach, czas na coś lekkiego i zabawnego! Mianowicie, na scenę wkracza Enola Holmes, młodsza siostra słynnego Sherlocka. Książka przygodowo-detektywistyczna, zwariowana i zakręcona jak bohaterka. Poznajemy dziewiętnastowieczną Anglię, gdzie życie codzien-

ne bardzo różni się od tego, które zna młody czytelnik. Główna bohaterka, tytułowa Enola, ma czternaście lat, jest uparta, ma swoje zdanie i nie pozwala, by inni kierowali jej życiem. Na tamte czasy jest to dość niezwykłe. Akcja rozgrywa się szybko, przygoda goni przygodę. Myślę, że jak najbardziej literatura odpowiednia dla młodych. Więcej nie zdradzę, zapraszam do przeczytania!

Tym razem chciałabym przedstawić trylogię Jenny Han, O chłopcach, których kochałam, pisze listy miłosne do chłopców, w których kiedyś się kochała. Przelewa w nich wszystkie swoje głęboko skrywane uczucia, wszystko to, czego nigdy nie powiedziała by prosto w oczy. Przypadkowo trafiają one w ręce adresatów. Nagle wszystko w jej życiu się zmienia. A jak? Zapraszam do przeczytania aż trzech tomów! Czyta się świetnie, szybko i z dużym zainteresowaniem. Idealna pozycja na długie, zimowe wieczory. Być może to dobra pozycja dla tych, którzy zrobili sobie dłuższą przerwę od książek. Czasami wystarczy jeden tytuł, by na nowo wpaść w świat literatury.



Materiał przygotowany przez zespół Biblioteki Publicznej Gminy Tarnowo Podgórne



Rewanż stulecia w serialu „Obi-Wan Kenobi”



W nocy z 10 na 11 grudnia 2020 odbyła się specjalna konferencja Disneya dla inwestorów, podczas której ogłoszono wszystkie nowe produkcje filmowego giganta.

Nie ma jednak wątpliwości, że na informacje o przyszłości Lucasfilmu i odległej galaktyki widzowie czekali najbardziej. Wśród fanów wybuchła euforia, a internet zaalała fala artykułów dotyczących „Gwiezdnego Wojny”, gdy świat dowiedział się o powrocie Haydena Christensena do roli Anakina Skywalkera oraz Dartha Vadera w nowym

serialu „Star Wars: Obi-Wan Kenobi”.

Angaż Christensena to bardzo dobry ruch Disneya, który tym samym udobruchał i zachwyił dużą część fanów filmowej sagi. Jest to temat godzien, i wręcz wymagający, rozwinięcia, jednak w tej chwili chciałbym się skupić na czymś innym. Mianowicie, na intrygującej wypowiedzi Kathleen Kennedy, obecnej szefowej Lucasfilmu. Całą sprawę skomentowała ona następująco: „To będzie rewanż stulecia”. Jej słowa zwiastują konfrontację mistrza Jedi Obi-Wana z jego byłym uczniem i przyjacielem,

znany teraz jako Vader. Wizja ponownego pojedynku między nimi wzbudza zachwyt i wyciekowanie.

W głowie zapala się jednak czerwona lampka. Akcja serialu o Kenobim ma rozgrywać się dziesięć lat po „Zemście Sithów”, czyli dziewięć lat przed „Nową Nadzieją”. Czy ponowne spotkanie bohaterów w tym okresie nie zmieni znaczenia ikonicznego dialogu i pojedynku na pokładzie Gwiazdy Śmierci znanych z czwartej części sagi? Jeżeli Disney chce, by fani franczyzy przyjęli premierę serialu tak entuzjastycznie, jak

samo ogłoszenie jego produkcji i powrót Christensena oraz McGregora do swoich ról, to nie może do tego dopuścić.

Disneyowi trzeba też przyznać, że wie, jak wzbudzić w widzach nastrój niecierpliwego, emocjonalnego oczekiwania. Aura tajemniczości roztańczona wokół serialu „Star Wars: Obi-Wan Kenobi”, eksponowanie wątków uwielbianych przez fanów, a także granie na nostalgii, zdecydowanie działają na jego korzyść. Oby tylko serial podolał oczekiwaniom, jakie wzbudzają jego zapowiedzi.

Marcin Klonowski

„Całe moje usposobienie jest inne...”



Fot. Andrzej Piechocki

Nie bez powodu, jedna z bliższych jej osób pisała do niej: „Wisłako, jesteś taka wieloraka”. Bo Wisława Szyborskiej nie da się zaszufladkować. Sama o sobie mówiła: „Czasami jestem podobna do siebie, a czasami nie.” A zdarzyło się, że i tak wskazała swój adres: „Pokój z osobnym wejściem”.

Jaka była laureatka literackiej Nagrody Nobla, przyznanej 3 października 1996? Na to pytanie odpowiada na ponad 650 stronach Joanna Gromek-Illeg. Jej „Szyborska. Znaki szczególne” (Wydawnictwo Znak, Kraków 2020) jest biografią spisana z iście benedyktyńską starannością. Łątwo nie było. Tym bardziej że

w pierwszej kolejności autorkę interesowało nie tyle życie zewnętrzne, ile psychika poetki, jej przeżycia wewnętrzne, rozwój i zmiany osobowości. Tymczasem, jak pisze w Prologu, Wisława Szyborska „dostęp do tej sfery broniła bardzo stanowczo, powtarzając przy okazji pytań: „to po mojej śmierci”, co skutecznie peszyło rozmówców. Rzeczywiście, w jakiś czas po jej śmierci okazało się, że pozostawiła dużą liczbę listów, kartek i wyklejanek, znanych jedynie samym adresatom. To właśnie korespondencja – obok twórczości literackiej – daje najpełniejszy wgląd w jej życie wewnętrzne.”

„Dziewczynka, którą byłam”, „Nowy powojenny świat”, „Czas

przyjaźni”, „Nobel i noblistka” oraz „Pożegnanie” składają się na barwną opowieść o kimś, kto z każdą przeczytaną stronką staje się nam coraz bliższy. Ze zdjęć emanują skromność, ciepło, spokój, ufność, życzliwość, przyjazne spojrzenie. Widzimy na nich kobietę, o której możemy powiedzieć: z sercem na dłoni.

Tuż po ogłoszeniu werdyktu Akademii Szwedzkiej, dziennikarzowi „Super Expressu” powiedziała: „Ogarnia mnie przerażenie, czy sprostał temu ceremoniałowi, całe moje usposobienie jest inne, przeciwne tego rodzaju kontaktom (...) Wolałabym mieć sobowtóra. Sobowtór byłby młodszy ode mnie o jakieś dwadzieścia lat, pozowałby do zdjęć, potem wyglądałby korzystniej niż ja. Sobowtór by jeździł, sobowtór by udzielał wywiadów, a ja bym pisała.”

Bogusława i Edward Balcerzan, jej poznańscy przyjaciele, wspominają: „Spotykając się z Szyborską, zaczynaliśmy mówić pod nią, grać pod nią, zachowywać się w taki sposób, w jaki ona niesłuchanie dyskretnie dyrygowała. Było to utrzymane w konwencji absurdu. Wchodziliśmy w jej

oczekiwania bez poczucia zniewolenia. Ona inicjowała styl kontaktu, ale nie pozbawiała nikogo luksusu bycia sobą. Dyrygowała towarzystwem jak dobry reżyser, który daje aktorowi poczucie autentyczności i tożsamości.”

„Jej poezja, pisze Joanna Gromek-Illeg, była bliska ludziom w wielu krajach; czytali ją i odbierali jej słowa tak, jakby były zwrócone bezpośrednio właśnie do nich. Słowa ciepłe, pełne uwagi i troski, mądre, a równocześnie zwyczajne, zrozumiałe. (...) Myślę, że Szyborska jest osobą ważną dla wielu ludzi – powodów jest pewnie tyle, ile tych osób. Jeden wydaje mi się szczególnie ważny: Wisławę wyróżnia sztuka zwycięskiego wychodzenia z trudności, kryzysów, nieszczęść. W jaki sposób poetka ją posiadała – to tajemnica jej osobowości.” Wisława Szyborska zmarła 1 lutego 2012 roku. Nie była to śmierć niespodziewana – poetka niedomagała od listopada roku poprzedniego i nie było złudzeń, że wyzdrowieje. Ona prawdopodobnie też nie miała na to nadziei...

Andrzej Piechocki

Śmiecia czas - workiem w las!

Fot. Marcin Klonowski

- Gdzie dziś byłes lisku drogi?
- W Przeźmierowie.
- Gdzie dokładnie?
- A na Leśnej.
- Tam na końcu, tuż przy lesie?
- Tuż przy lesie.

- Źle wyglądasz, lisku drogi.
- Zaszkoziło mi coś na skraju lasu, było ładne, kolorowe, ale bardzo plastikowe.
- Śmieci zjadłeś?
- Śmieci zjadłem. Inaczej ten świat opuścić chciałem. Człowiek moją przyszłość ukradł, darmowy śmietnik z lasu zrobił.
- Kiedy to było?
- Po Sylwestrze, w Nowy Rok. Puszek po piwie tyle, że szok!
- Żegnaj lisku.
- Żegnaj życie...

Człowiekowi się wydaje,
Że jest całego świata Bogiem.
Że jest najpotężniejszy, najmądrzejszy,
I... najkulturalniejszy.



Kłamstwo, z kłamstwem się tu ściga,
To jest kłamstwa pierwsza liga.
Gdzie jest mądrość, gdzie kultura,
Kiedy człowiek, gość „rozumny”, las zatruwa?
Może człowiek nie wie, że to karalne i bardzo niekulturalne?
Może człowiek nie wie, że przyrodę w ten sposób morduje?
Może jest zbyt skąpy, by za śmieci wywóz zapłacić?
A może jest po prostu głupi...

Zacząłem wierszowanym wstępem, żeby lepiej zobrazować problem. Problem ludzkości, o którym wszyscy wiedzą, a jednak ciągle on występuje. Śmiecenie. Ostatnio powróciło, tu, na terenie naszej gminy. W Przeźmierowie, w lesie. I zapewne nie tylko tam. Z daleka widać, że to śmieci z imprezy sylwestrowej, pełno puszek po piwie, butelek po słodkich napojach, opakowań po papierosach itp. Czyżby był to nowy sposób na świętowanie Nowego Roku – rzut workiem w las? Czy śmieci wylądowały tam dlatego, że komuś było żal zapłacić za ich wywóz? Ktoś postanowił być kilka groszy do pro-

du? Człowieku, przez ciebie świat może być o kilka zwierząt do tyłu! Osiem dużych worków i dwa małe. Tyle właśnie ktoś postanowił „oddać w darze” przyrodzie. Zrobił to w miejscu bardzo widocznym: przy ulicy i szlaku rowerowym, w sąsiedztwie osiedla Ptasięgo. Do najbliższego domu jest może 50 metrów. Ale to już nawet nie chodzi o miejsce, tylko konsekwencje tego zachowania. A także o to, co świadczy ono o człowieku, który się tego dopuścił. „TarNowa Kultura” jest informatorem kulturalnym, skupmy się więc na kulturze rzeczonego osobnika. A w zasadzie na jej zupełnym braku. Kultura osobista, piękna rzecz, choć wcale nie kończy się na grzecznej rozmowie i prawidłowym użyciu sztućców przy obiedzie, jak to się niektórym może wydawać. O poziomie naszej kultury osobistej świadczą wszelkie działania, jakich się dopuścimy, a także nasze zachowanie względem siebie nawzajem i całej planety. Śmiecenie w miejscu publicznym, do tego na łonie natury, z całą pewnością nie jest w porządku wobec świata. Zarówno tego przyrodniczego, jak i ludzkiego. Przecież ludziom też przeszkadza widok porozrzucanych śmieci, w różnych stopniach rozkładu. Co więcej, małe, ciekawe wszystkiego dookoła, dzieci – podobnie jak zwierzęta – mogą z jakiegoś powodu zachcieć pogrzebać sobie w tych śmieciach, mogą też zacząć je jeść. Może się to odbić negatywnie na ich zdrowiu i życiu. Czy zaoszczędzenie na wywozie sylwestrowych śmieci jest tego warte? Absolutnie nie. Nikt, kto ma choć trochę rozumu i kultury osobistej, nigdy nie zrobiłby czegoś takiego.

Zaskakujący jest też fakt, że nikt tych śmieci nie sprzątnął. Mimo że Straż Miejska przejeżdża tamtędy dość często, a te porozrzucane, żółte worki są doskonale widoczne z drogi, o czym napisałem już wyżej. Po prostu kłują w oczy. Tym czasem pozostawały jakby niewidoczne dla innych, aż zaczął je pokrywać śnieg. Ignorancja, czy lenistwo? A może jedno i drugie. To też może być postrzegane jako skaza na kulturze osobistej.

Każdy człowiek chce być traktowany z szacunkiem, oczekuje tego szacunku od innych. Żeby mógł tego żądać, najpierw sam powinien wykazać się kulturą i z szacunkiem traktować innych. W tym także przyrodę, która, jakby nie patrzeć, daje nam życie. A do owego sylwestrowego śmieciarza apeluję, by przemyślał swoje zachowanie. Mam nadzieję, że to przeczyta i że zacznie go gryźć sumienie. Bo powinno i to bardzo mocno. Ludzie, nie popełniamy tych samych błędów. Bawmy się, imprezujmy, żyjmy, ale sprzątajmy potem po sobie.

Marcin Klonowski

Proszę, posłuchajmy Marcina

Marcin ma 15 lat, jest uczniem liceum. Gdyby jego wrażliwość mogła być zaraźliwa, zapewne w krótkim czasie nasza gmina Iśniłaby jak kropla rosy w porannym słońcu. Byłaby schłodzona jak nasze domy i mieszkania, o które przecież pieczołowicie dbamy. Nie rzucimy niczego na podłogę, na dywan, a jeżeli coś spadnie, od razu podniesiemy. To dlaczego naturze tak bezmyślnie rzucamy takie, kompromitujące i dyskwalifikujące nas, wyzwanie? Ona sama nie stawi mu czoła. Na szybką degradację nie ma co liczyć. Szkło rozkłada się 4000 lat, plastikowa torba – 400, butelka PET od 100 do 1000, puszka aluminiowa 50-200, skórka od banana – 2 lata. Natura ze swej istoty jest piękna, miejscami zniewalająca. Ileż to razy zachwycaliśmy się jej urodą, ileż zdjęć jej zrobiliśmy? A ileż razy wstydziliśmy się na widok dewastacji, ileż razy schyliliśmy się,

aby podnieść coś, co ktoś bezmyślnie wyrzucił/pozostawił? Nie tylko latem, po weekendach, na baranowskiej skarpie nad Jeziorem Kierskim, widać na pozostawionych jednorazowych grillach kto smakoszem karkówki, kto skrzydełek kurczaka, a kto białej lub śląskiej. I czym gasił pragnienie. Od porzuconych tutaj butelek wznicił się już groźny pożar, który zagroził domostwom.

Natura, jak sukienka czy garnitur, nie dopasuje się do nas. To my musimy się dopasować. Marcin mówi swoim rówieśnikom i nam, dorosłym, jak chciałby, aby wokół było, jak być powinno. Proszę, posłuchajmy go. Natura w naszych rękach powinna rozkwitać, a nie obumierać. Podobnie zresztą jak kultura – osobista i zbiorowa.

Andrzej Piechocki

I niech to nie będzie slalom po supermarketach

Jak ważna jest aktywność fizyczna, rozpisują się gazety i poradniki, internet, portale społecznościowe. Wiadomo, że wpływa ona pozytywnie (zmniejsza ryzyko zachorowania) na przykład na cukrzyce, niektóre rodzaje nowotworów, udar mózgu choroby serca i układu mięśniowo-szkieletowego, czy niektóre aspekty zdrowia psychicznego.

Ważnym jest, aby uzmysłowić sobie, że mierzalne efekty zdrowotne pojawiają się po pewnym czasie od chwili zwiększenia aktywności fizycznej. Na podstawie najlepszych dostępnych badań, ustalono, że 5 lat od chwili podjęcia aktywności fizycznej na nowym poziomie stanowi sensowny okres czasu, po którym można oczekiwać pełnego efektu. Zamknięcie klubów fitness, siłowni, sal gimnastycznych, spowodowało, że szukamy innych możliwości aktywności fizycznych niż dotychczasowe i więcej czasu spędzamy na świeżym powietrzu. Przyszła moda na morsowanie. Akurat sprzyja temu nie tylko lockdown, ale i pora roku. Można spróbować tej przyjemności (!) także w okolicznych jeziorach – Kierskim i Lusowskim. Nad tym pierwszym, przy plaży Łabędziej lub przy hotelu Edison, regularnie w niedzielne poranki można spotkać śmiałków, którzy – po intensywnej rozgrzewce – schładzają się przez kilka minut w zimnej wodzie. Do niedawna, po zajęciu hartującej kąpieli, można było też wygrzać się w saunie na kółkach, jednak sauna truck uległ spaleni.

Dla mniej żądnych przygód polecany rodzaj aktywności fizycznej jest marsz. Mówi się, że 10.000 kroków każdego dnia jest najtańszym sposobem na zachowanie zdrowia i szczupłej sylwetki. Magia 10.000 kroków działa – mamy krokomiery w smartfonach albo specjalne zegarki, które na dzień dobry jako docelową wartość pokazują właśnie 10.000 kroków. Rozpowszechniła je firma Yamesa

gdy nie dowiedział, że to właśnie 10.000 kroków jest właściwą dawką wysiłku dla wszystkich ludzi w każdym wieku, niezależnie od stanu zdrowia. Dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) mówią, że zalecana minimalna dawka ruchu dla osób między 18. a 60. rokiem życia wynosi 150 minut tygodniowo, w przypadku ruchu o średniej intensywności lub 75 minut tygodniowo ruchu



Fot. Andrzej Piechocki

z Japonii, która wyprodukowała pierwszy krokomiery i w jego nazwie zawarła właśnie 10.000. Uznano po prostu, że to liczba, która dobrze brzmi, jest osiągalnym wyzwaniem i...dobrze sprzedaje produkt. Opinie ekspertów wskazują, że jeśli chcemy, by marsz poprawił naszą kondycję fizyczną, powinniśmy trzymać wyprostowaną sylwetkę, spać mięśnie brzucha, patrzeć przed siebie, a nie na ziemię. Warto zmieniać też prędkość marszu, przeplatać odcinki w szybszym tempie z wolniejszymi. Chociaż wiadomo, że spacer pozytywnie wpływa na zdrowie i samopoczucie, nikt ni-

o wysokiej intensywności. Jeśli wybieramy się na spacer o tej porze roku, pamiętajmy, by sprawdzić najpierw jakość powietrza. Przebywanie w smogu na dworze nie przyniesie oczekiwanych efektów i może pogorszyć stan zdrowia. Osobnym tematem jest rekonwalescencja po COVID-19. WHO opublikowała ulotkę dla osób, które przeszły infekcję, wymagały leczenia szpitalnego, których zdrowie uległo znaczącemu pogorszeniu. Pod adresem: <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/333818/WHO-EURO-2020-855-40590-54773-pl.pdf?sequen->

ce=2&isAllowed=y znajdziemy zbiór informacji, które mają być wsparciem w samodzielnej rehabilitacji po przebyciu tej choroby. Można w niej znaleźć podstawowe ćwiczenia i porady dla osób, które odczuwają poważne konsekwencje zdrowotne. Począwszy od wskazówek dotyczących postępowania w przypadku duszności, problemów z głosem, czy z przyjmowaniem pokarmów, przez zestaw przykładowych ćwiczeń fizycznych potrzebnych do rekonwalescencji po COVID-19, aż po radzenie sobie z brakiem pamięci czy skupieniem uwagi, wahaniami nastroju i stresem. Ćwiczenia fizyczne po opuszczeniu szpitala należy wprowadzać z ogromną ostrożnością i zwiększać ich intensywność w miarę postępów. Co istotne najlepszym sposobem na sprawdzenie, czy wykonuje się je w odpowiednim natężeniu, jest wypowiedzenie dowolnego zdania, coraz bardziej rozbudowanego. Według WHO, jeśli wypowie się całe zdanie bez zatrzymywania się i nie odczucie braku tchu, można wtedy spróbować ćwiczyć intensywniej. Powszechnie znane hasło „Sport to zdrowie” sprawdza się z reguły na amatorskim poziomie. Na profesjonalnym, zwłaszcza w niektórych dyscyplinach, ma niewiele wspólnego z pozytywnym wpływem na organizm. Najważniejsze, by znaleźć dla siebie taki rodzaj aktywności fizycznej, który sprawia przyjemność. I niech to nie będzie: slalom po supermarketach, rzucanie mięsem, czy też ping pong polityczny:)

Anna Kamińska-Skrzypczak

Reklama w TarNowej Kulturze
kontakt:

w.magda@goksezam.pl

NOWY cennik:

www.goksezam.pl/pliki/cennikreklam.pdf

nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,
opracowujemy graficznie
drukujemy

Drukarnia Poli Druk Poznań
Mrowino, ul. Towarowa 4
62-090 Rokietnica
tel. (01) 814 47 40, (01) 814 47 14
e-mail: biuro@polidruk.pl

Krzyżówka panoramiczna nr 99

ŁĄCZNOŚĆ ORGANIZACJA	MOWA WRÓBLI	18	INACZEJ ISZTAR	NAJWIĘKSZE JEZIORO ETIOPII	DZIELNICA GDYNI OCENA					POGLEBIARKA RZECZNA	DREWNIANY DRĄG		PRZED DUCZYŃSKĄ	
GARŚĆ BANKNOTÓW							CZARY MARY	NAJMNIEJSZY PIES DOMOWY						3
			1		EFEKT DODAWANIA				10	2	PARTYJNY NAMAWIACZ		BRYTYJSKI FIZYK 1815-89	19
CIEŚNINA KOŁO WOLINA			11				POKREWIEŃSTWO PO MIECZU						15	12
DAWNIEJ PERSJA		22	ZA DUŻO KILOGRAMÓW	29							OPRAWCA, SIEPACZ		PRAWY DOPIŁYW JENISEJU	4
					PROZA ALBERTA CAMUSA	DUŻO DRZEW		IZBA NA STRYCHU			DRZEWO PO WICHURZE POWIEŚĆ F. CHATEAUBRIANDA			17
WIELKA ZA URALEM		21	DAWNY PODRĘCZNIK DO ŁĄCZYNY	SEPER DESZCZ					28	20	PTAK DO KARMienia			
							RAZEM Z BUSONEM (HAIKU)		35		ŚPIEWAJĄCA KARIN			34
STROMA ŚCIANA GRUNTU NP. MUCHA	DEMON PODZIEMIA U TOLKIENA		MIASTO FRANCISZKA ROŚLINNOŚĆ GWINEI						24		ROPUCHA OLBRYZYMIA	16	NORWESKA METROPOLIA	30
SUPER KORSARZ LUB SUPER RAPER						KRAWIEDZ DACHU								25
							WIELKA OPOWIEŚĆ RODOWA		9				IMIE BYŁEGO WODZA SUDANU	
BUM BUM NA DRODZE													23	KULSZOWA
														8
														32

Po rozwiązaniu krzyżówki należy przejść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl Charlesa de Gaulle'a (1890-1970), byłego prezydenta Francji – ostateczne rozwiązanie krzyżówki. Wyciętą ramkę z rozwiązaniem należy nakleić na kartkę pocztową z adresem: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”; ul. Poznańska 96; 62-080, Tarnowo Podgórne lub wysłać rozwiązanie mailowo na adres: karolina@goksezam.pl, podając imię i nazwisko. Osobie, która nadesła prawidłowe rozwiązanie jako piąta przynamy nagrodę – niespodziankę. Regulamin krzyżówki dostępny jest na stronie internetowej www.goksezam.pl/krzyzowka.pdf.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35					

Termin nadsyłania rozwiązań: 20 lutego 2021 Opracował: Andrzej Chylewski

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI NR 98

Maurice'a Maeterlincka (1862-1949),

„Zaletą to tylko wada, która umie okazać się przydatną”

Spośród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź, nagrodę otrzymuje **Agnieszka Tobys**. Skontaktujemy się w sprawie odbioru nagrody.

TARNOWA KULTURA ISSN 1895-5460

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury „SEZAM”, ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne.

Strona internetowa: www.goksezam.pl; info@goksezam.pl

REKLAMA: w.magda@goksezam.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Tomasz Jakubiak, Szymon Kantorski, Anna Kamińska-Skrzypczak, Agata Kludel-Berndt, Marcin Klonowski, Dorota Kłos, Lidia Matuszewska, Damian Nowicki, Andrzej Piechocki (redaktor naczelny), Magdalena Woźniak (z-ca red. naczelnego).

Skład: Karolina Janikowska, Magdalena Woźniak.

Druk: Poli Druk Poznań.

Nakład: 3600 egz. Numer zamknięto: 28.01.2021.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu i adiacji tekstów. Nie zwracamy dostarczonych materiałów.





7/02

NIEDZIELA
GODZ. 12.30

TRANSMISJA NA ŻYWO Z CK PRZEŹMIEROWO

FACEBOOK.COM/GOKSEZAM I YOUTUBE.COM/GOKSEZAM, DOSTĘP DO GODZ. 16.00

Spektakl z cyklu: Mama, Tata, Teatr i Ja:
„O Czarownicy, która zębów nie myła” – Teatr Krokodyl

11/02

CZWARTEK
GODZ. 12.00

FACEBOOK.COM/GOKSEZAM oraz YOUTUBE.COM/GOKSEZAM

Sezamowy Poradnik Walentynkowy online



13/02

SOBOTA
GODZ. 18.00NA ŻYWO Z DK W TARNOWIE PODGÓRNYM
TRANSMISJA FACEBOOK.COM/GOKSEZAMKoncert Walentynkowy „Czy to prawda, że kocha się tylko raz?...”
Joanna i Jacek Konieczni

20/02

SOBOTA
GODZ. 18.00

NA ŻYWO Z DK W TARNOWIE PODGÓRNYM

TRANSMISJA FACEBOOK.COM/GOKSEZAM oraz YOUTUBE.COM/GOKSEZAM

Koncert Julii Mróz



27/02

SOBOTA
GODZ. 16.00

FACEBOOK.COM/GOKSEZAM oraz YOUTUBE.COM/GOKSEZAM

Prezentacja online TT Sortownia Junior



28/02

NIEDZIELA
GODZ. 16.00

FACEBOOK.COM/GOKSEZAM oraz YOUTUBE.COM/GOKSEZAM

Premiera online utworu „Skok w Nowy Rok”
Studio PiosenkiDom Kultury w Tarnowie Podgórny
Centrum Kultury PrzeźmierowoGaleria w Rotundzie - Tarnowo Podgórne, ul. Ogrodowa 14
ul. Ogrodowa 13aBIURO GOK SEZAM:
Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96INTERNET:
www.goksezam.pl | facebook.com/goksezam | youtube.com/goksezam
serwis Biletyna.pl

INFORMACJA TELEFONICZNA: 61 895 92 93, 61 895 92 28

GMINNY
OSRODEK
KULTURY

SEZAM



TARNOWO PODGÓRNE